

# Sztakelberg, Jurij

---

## Polonika w rosyjskich czasopismach historycznych w latach 1860-1900

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 39/2, 77-88

---

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Jurij Sztakelberg*  
(Petersburg)

## **POLONICA W ROSYJSKICH CZASOPISMACH HISTORYCZNYCH W LATACH 1860–1900**

Niniejszy tytuł stanowi omówienie jednego z aspektów prezentowania wydawnictw polskich z zakresu historii Polski na łamach ukazujących się w drugiej połowie XIX i na początku XX w. rosyjskich czasopism historycznych: „Russkij archiw”, „Russkaja starina” oraz „Istoriczeskij wiestnik”. O wyborze tych właśnie periodyków zdecydowało kilka czynników. Po pierwsze, ich wyraźnie historyczny profil tematyczny oraz długi okres ukazywania się. Tak więc „Russkij archiw” ukazywał się z ciągu 55 lat, „Russkaja starina” – 49, a „Istoriczeskij wiestnik” – 38. Po drugie wielkość ich nakładów (w niektórych latach ogólny nakład wszystkich trzech pism przekraczał 20 tys. egzemplarzy, każdy egzemplarz czytało co najmniej 10 osób) oraz towarzysząca im odpowiednia skala upowszechnienia (nie było w Rosji miasta gubernialnego, do którego nie docierał przynajmniej jeden z tytułów; zdarzały się przypadki abonowania wszystkich trzech). Popularność tych czasopism wynikała z tego, że zamieszczano w nich zarówno badania *stricte* historyczne, jak i popularyzatorskie. Ponadto czasopisma te pozostawały w nieco specyficznych stosunkach z Urzędem Cenzorskim. Były one zwolnione z cenzury wstępnej, a zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami opublikowane w tych czasopismach materiały nie mogły się ukazywać w innych pismach. To, zdaniem władz cenzorskich, miało stanowić gwarancję tego, że publikacje takie przeznaczone były „li tylko na użytek historii”, co w znacznej mierze hamowało gorliwość cenzorów<sup>1</sup>. Sytuacja taka pozwalała redaktorom tych czasopism skuteczniej bronić publikacji, posługując się np. argumentami o ich wąkospecjalistycznym profilu, a więc niewielką ilością czytelników, jak również względami finansowymi (niedogodność wprowadzania zmian w wydrukowanym już numerze). Podobna taktyka redaktorów nie zawsze skutecznie chroniła ich przed koniecznością usunięcia z publikacji pewnych niepożądanych partii lub nawet całych artykułów, nie mniej pozwalała zachowywać w oczach opinii czytelniczej pewną wiarygodność historyczną. Sprzyjał temu również brak publikacji

o wyraźnym zabarwieniu szowinistycznym, jakie ukazywały się np. w wileńskim czasopiśmie „Wiestnik Zapadnoj Rossii” oraz częściowo w piśmie „Kijewskaja starina”.

Recz jasna, stosunek poszczególnych redakcji do drukowanych materiałów był zróżnicowany. Stanowił on pochodną indywidualnych zainteresowań i zamierzeń redaktorów oraz ukształtowanego już oblicza każdego z czasopism.

Wydawcą ukazującego się od 1863 r. czasopisma „Russkij archiw” był znany historyk Piotr Bartieniew (1829–1912), interesujący się głównie twórczością Puszkina, dekabrystów oraz wiekami XVIII (*Płutarch diekabristow, Posmiertnyj lubownik Jekatieriny*). Zgodnie z tym czasopismo zawierało głównie dokumenty historyczne i historycznoliterackie oraz materiały z XVIII i pierwszej połowy wieku XIX. Stosunek Bartieniewa do materiałów o innej tematyce był powściągliwy i z tego niewątpliwie powodu konkurenci nazywali jego pismo „składnicą wszelkich staroci, przydatnych i potrzebnych – być może – jedynie dla wąskiego kręgu osób specjalnie zainteresowanych tymi starociami ale zupełnie nie pociągających dla ogólnie wykształconej publiczności”<sup>2</sup>. Wiadomym jest, że poglądy polityczne Bartieniewa z upływem czasu stawały się coraz bardziej prawicowe, aczkolwiek nigdy zupełnie nie były identyczne z poglądami obozu rządowego. Z jednakową łatwością Bartieniew zamieszczał na łamach swojego pisma materiały pochodzące od współpracowników III Departamentu, jak i od ich ofiar. W 1900 r. urząd cenzorski wydał następującą opinię o czasopiśmie „Russkij archiw”: „wyłącznie historyczny, na wskroś konserwatywny i mało popularny [...]. Do wydawnictw tego rodzaju cenzura zawsze odnosi się z większą tolerancją, niż do innych wydawnictw, ponieważ gromadzi się w nich niezbędne dla historiografii materiały”<sup>3</sup>. Gwoli sprawiedliwości należy stwierdzić, że czasopismo to odegrało ważną rolę w procesie ujawniania skwapliwie przemilczanych przez oficjalną historiografię materiałów historycznych. Co się tyczy prezentowania dziejów Polski i polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego to w tej kwestii Bartieniew uważał, że każda działalność skierowana na odrodzenie niezawisłej Polski jest „bezprawna”. Swoje stanowisko specjalnie podkreślił on wydając już w pierwszym roku istnienia pisma – w rocznicę powstania w Polsce – *Materiały dla istorii prisojedinienija Polszy k Rosii (1772–1814). Wypisy iz Połnogo Sobranija Zakonow Rossijskoj impierii*. Należy jednak podkreślić, że „Russkij archiw” opublikował łącznie dość sporo materiałów z historii Polski, w tym również z historii polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

„Russkaja starina” ukazywała się od 1870 r., a jej wydawcą był M.I. Siemiewski (1837–1892), historyk o liberalnych zapatrywaniach (przez pierwsze 5 lat nominalnie redaktorem był jego krewny Wasilij A. Siemiewski). Przez całe swe życie Michaił Iwanowicz Siemiewski żywo interesował się historią ruchów wyzwoleńczych. Na długo przed założeniem swego pisma wydał on w zagranicznych wydawnictwach Aleksandra Hercena szereg prac na ten temat. Siłą rzeczy w swoim piśmie zamieszczał stale dokumenty, związane z historią ruchu rewolucyjnego, protestów chłopskich oraz walk narodowo-wyzwoleńczych (między innymi w Polsce i zachodnich guberniach), za co P.I. Bartieniew nazwał go „Polakiem sługusem”<sup>4</sup>. Siemiewski skrętnie gromadził materiały dotyczące wspomnianych tematów. Zachęcał on między innymi świadków różnych wydarzeń do sporządzania wspomnień, których część notowano bądź stenografowano bezpośrednio w redakcji, nabywał on także mate-

riały z góry już uznane za „nieodpowiednie do publikacji”, by w bardziej odpowiednim momencie wydać je bądź też zachować dla potomności<sup>5</sup>. Jedną z zalet czasopisma stanowiła dążność do „drukowania materiałów z absolutną dokładnością, dosłownie, a niektórych szczególnie ważnych, nawet słowo w słowo”. Gdy redakcja „z przyczyn od niej niezależnych” nie była w stanie wydrukować dosłownie materiałów, wówczas wołała „przełożyć druk na później, niż go zmieniać lub zniekształcać”<sup>6</sup>. Tego rodzaju działalność była przyczyną wielu trudnych sytuacji, o których wspominał w 1886 r. w swoich notatkach M. Siemiewski. Pisał on: „Do najmniej przyjemniejszych należą z całą pewnością ustawiczne spory z komitetem cenzorskim. Należy ponadto podkreślić, że dość trudno jest uchwycić poglądy komitetu cenzorskiego, jak i określić jego politykę programową: zmienia się ona równie szybko jak pogoda w Petersburgu”<sup>7</sup>. Po śmierci M. Siemiewskiego czasopismo przeszło w ręce historyków proruskich, głównie wojskowych (Nikołaj Szylder, Nikołaj Dubrowin, Siergiej Zykov, P.N. Woronow), co natychmiast odbiło się na jego treści. W związku z tym Grigorij Worobjow napisał w 1904 r.: „Russkaja starina” przekształciła się w archiwum „relacji leciwych generałów”<sup>8</sup>.

Czasopismo „Istoriczeskij wiestnik” założył w 1880 r. generał brygady Siergiej Szubinski (1834–1913), redagując go aż do końca swego życia. Wydawcą zaś był Aleksiej Suworin. Ten związek zadecydował o zachowawczo-monarchistycznym obliczu czasopisma. W dodatku traktowali oni obaj wydawanie czasopisma jako przedsięwzięcie komercyjne – pismo miało być dochodowe, stąd więc pogoń za prenumeratorami pisma, za czytelnikami, dla przypodobania się niektórym proponowano łatwiejsze teksty. Już w drugim roku swej działalności Szubinski sformułował program wydawniczy w sposób następujący: „Postawiliśmy sobie za cel wydawać czasopismo w y ł ą c z n i e dla rzesz czytelniczych, czyli zamieszczać w nim napisane z zacięciem, lekkie artykuły, których treść będzie interesowała w i ę k s z ą c z ę ś ć czytelników, i unikać tak zwanych «specjalistycznych», a więc stanowiących przedmiot zainteresowań wąskiego grona specjalistów [...]. Nie uważam również za odpowiednie dla «Wiestnika» zamieszczanie obszernych recenzji i studiów; jest to przecież domeną wydawnictw specjalistycznych. Pożądane są zatem opracowania artykułów bądź lekkie, niewielkich rozmiarów wzmianki”<sup>9</sup>. W związku z takimi założeniami programowymi czasopismo, posiadające podtytuł „historyczno-literackie”, należałoby nazywać literacko-historycznym, co z kolei wywołało narzekania zarówno czytelników, jak i jego współpracowników. Tak pisał G. Worobjow do Szubinskiego 5 kwietnia 1904 r.: „We wszystkich tomach czasopisma «Istoriczeskij wiestnik» panuje niepodzielnie beletrystyka. Powieści, opowiadania, relacje z podróży po Rosji spotykamy w każdym tomie. Ostatnio daje się zauważyć pogoń za w s p ó ł c z e s n ą tematyką. Dział zaś historyczny został zapomniany. A skutek tego – czasopismo zatracza oblicze pisma historycznego”<sup>10</sup>. Przedstawiony przez wydawców program skupił wokół siebie grupę drugorzędnych, marnych pisarzy, gotowych napisać każdą rzecz, chętnie nadających materiałom historycznym zbeletryzowaną formę, nie odznaczającą się jakimikolwiek wartościami artystycznymi. W swej odpowiedzi na propozycję współpracy ze strony Szubinskiego znany historyk Jewgienij Szumigrodzki pisał: „Pan miał i w dalszym ciągu ma do czynienia ze współpracownikami, którzy gotowi są produkować dla Pana wszystko, co się da, k i e d y

się da i ile się da, a w dodatku podług najniższej, arkuszewej, taksy: dla wydawnictwa tacy współpracownicy są nawet pożyteczni. Ja zaś, jak sądzę, nie mogę należeć do grupy wyrobników literackich, piszących byle jak w ustalonych przez Pana terminach”<sup>11</sup>. W końcu zaistniała taka sytuacja, w której „prawa ręka” Szubinskiego (po jego śmierci wydawca i redaktor czasopisma) Boris Glinski zmuszony był stwierdzić: „[...] co by nie powiedzieć, ale poważnego materiału historycznego czasopismo nie ma zbyt dużo i nie należy go lekceważyć”<sup>12</sup>.

Rewolucja 1905 r. i trwająca bardzo krótko bezczynność cenzury wpłynęły w pewnej mierze na zawartość pisma „Istoriczeskij wiestnik”, co z kolei wywołało falę niezadowolenia ze strony konserwatywnych czytelników. Jeden z nich napisał do Szubinskiego: „Godne ubolewania jest to, że wraz z początkiem w Rosji ruchu rewolucyjnego lub, jak jego nazywają, «wyzwoleńczego», nawet tak szacowne, konserwatywne czasopismo jak «Istoriczeskij wiestnik» dokonało zwrotu na lewo. W ostatnich dwóch latach w czasopiśmie tym zaczęły się ukazywać artykuły, otwarcie popierające rewolucję, oraz portrety jej filarów w rodzaju Hercena, Ogariewa, Ławrowa i in. Czyżby, Wasza Ekscelencjo, wielce szanowny Pan redaktor, na starość również zaraził się dechem rewolucyjnym? Czy nie za późno w Pańskim wieku zmieniać przekonania?”<sup>13</sup>. Mimo z rzadko pojawiających się na łamach czasopisma materiałów na temat działalności Hercena, Ogariewa, Ławrowa i innych w kwestii stosunku do polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego redakcja pozostawała na dotychczasowym stanowisku. Wyraził go w 1907 r. Glinski, pisząc, że „Nie uchodzi nam śpiewać: Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>14</sup>. Czasopismo to zamieszczało na ten temat wyłącznie wiernopoddające artykuły, których zresztą nie było zbyt dużo.

\* \* \*

Prócz specjalnie zamawianych przez redakcję artykułów z zakresu historii Rosji, na łamach czasopism ukazywały się również dokumenty urzędowe, wspomnienia, korespondencje różnych osób, notatki wraz z poprawkami i uzupełnieniami do opublikowanych wcześniej artykułów oraz recenzje, streszczenia i zwyczajne krótkie wzmianki o nowych wydawnictwach historycznych, zarówno w Rosji, jak i zagranicą. Publikacje te dotyczą (aczkolwiek w niejednakowym stopniu) wszystkich aspektów i całych dziejów Rosji. Jeśli idzie o historię Polski, to publikacje we wszystkich trzech czasopismach dotyczyły głównie najdramatyczniejszych jej momentów: powstań 1794 r., 1930–1831 oraz 1863–1864. Sam materiał wypełniający łamy pism, składający się głównie z relacji żyjących jeszcze uczestników tych wydarzeń, decydował o randze i znaczeniu każdego z tych okresów. Jeśli na temat powstania Kościuszkowskiego ukazało się we wszystkich trzech periodykach zaledwie kilka publikacji, to powstaniu 1830–1831 poświęcono już 77, a powstaniu 1863–1864 – aż 197 publikacji.

Wśród materiałów redakcyjnych dominowały niewątpliwie wspomnienia wojskowych i osób cywilnych, uczestniczących w mniejszym lub większym stopniu w dławieniu zrywów narodowo-wyzwoleńczych. Samo przez się rozumie, że nadawały one określony wydźwięk przedstawianym wydarzeniom. Wśród czytelników tych pism było sporo takich, których przeczytane publikacje skłaniały do napisania własnych relacji, ukazujących się później w tychże wydawnictwach. Wśród czytelników

byli również i tacy, którzy oczekiwali wyczerpujących informacji, a więc pragnących wyrobić własną opinię na temat wspomnianych wydarzeń. Redakcje wszystkich trzech czasopism doskonale rozumiały to i starały się, chociaż z rzadka, zamieszczać u siebie materiały, pisane przez przedstawicieli przeciwnego obozu politycznego. Tym bardziej, że zainteresowania czytelników mogły się zbiegać z osobistymi zainteresowaniami redaktorów (co miało np. miejsce w przypadku M.I. Siemiewskiego). Inna rzecz, że w wypadkach rozbieżności zainteresowań materiały te opatrywano odpowiednimi komentarzami, bądź też stosownymi przy streszczeniu redakcyjnymi skrótami i zmianami akcentów. Mimo wszystko publikacje te spełniły swoje zadanie, zapoznając czytelników z wydawnictwami trudno dostępnymi, tak z powodu zakazu ich przywozu, jak i z powodu bariery językowej (dotyczy to również wydawnictw polskojęzycznych, ukazujących się w Rosji). Dodać należy, że wartość tego rodzaju wydawnictw (zwłaszcza tych bez skrótów) zachowuje się do dnia dzisiejszego, szczególnie w tych wypadkach, gdy stanowią one jedyny przekład na język rosyjski. Wartość ich jest tym większa, że były one dostępne nie tylko wąskiej grupie specjalistów ale i szerokim kręgom czytelniczym.

Uważam, że będzie najbardziej uzasadnione omówienie poloniców na łamach wybranych trzech czasopism według poruszanych w nich wydarzeń historycznych, a nie kolejności chronologicznej ich ukazywania się.

Czasów Kościuszki dotyczy opublikowany w czasopiśmie „Russkij archiw” diariusz powstania krakowskiego pióra Ludwika Cieszkowskiego (Anonim Podolanin). Ten obejmujący okres od stycznia do listopada 1794 r. pamiętnik ukazał się we Lwowie w roku 1897 w *Dodatku do zbiorowego Latopisu Halicko-Ruskiego 1772–1810 roku*. Dopiero 7 lat później Bartieniew opublikował pod tytułem *Poslednije sud'by Polszy* nieco skrócony przekład *Diariusza* wraz z powściągliwymi i stosunkowo przychylnymi komentarzami pióra Andrieja Titowa<sup>15</sup>.

Na temat okresu pomiędzyrozbiorowego a powstaniem 1831 r. ukazało się kilka publikacji, spośród których największe objętościowo są: wydany w czasopiśmie „Istoriczeskij wiestnik” skrócony rosyjski przekład z języka francuskiego wspomnień hr. Anny Potockiej (z domu Tyszkiewiczówny)<sup>16</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że rosyjski przekład ukazał się jednocześnie z oryginałem francuskim.

Okresowi, poprzedzającemu wybuch powstania listopadowego, poświęcono kilka recenzji, mniej lub bardziej szczegółowo przekazujących treść wydawnictw polskich. W anonimowym np. obszernym artykule, wydanym w czasopiśmie „Russkaja starina” a zatytułowanym *Carstwo Polskoje nakanunie konstitucyi 1815 goda*<sup>17</sup>, streszcza się pracę Józefa Bojasińskiego *Rządy Tymczasowe w Królestwie Polskim*. „Istoriczeskij wiestnik” zamieścił recenzję Franca Niesłuchowskiego książki Kazimierza Wójcickiego *Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki*, wydanej w Warszawie w roku 1880<sup>18</sup>. Recenzent przytacza 10-stronicowe streszczenie tej książki, bez jakichkolwiek komentarzy. Okresu tego dotyczy również *Pamiętnik* Juliana Niemcewicza, wydany w Warszawie w 1902 r. na podstawie znajdującego się w Ces. Bibliotece Publicznej w Petersburgu rękopisu. Również krótka – jak i poprzednie – była recenzja Josifa Kuczynskiego, jaka ukazała się w tym samym czasopiśmie<sup>19</sup>. Autor tej recenzji przytoczył nader skrócone streszczenie, akcentując fragmenty książki, mówiące o upadku Polski pod rządami Francji. Opublikowane w tymże

peryodyku dwa artykuły Nikołaja Kutiejnikowa dotyczą społeczeństwa wileńskiego w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. Jeden z nich *Mickiewicz i wileńskie Filariety* – było to swego rodzaju streszczenie trzytomowego dzieła Józefa Trietiakowa *Mickiewicz w Wilnie i Kownie*, wydanego we Lwowie w 1884 r.<sup>20</sup> Drugi artykuł Kutiejnikowa to *Wspominanija Odyńca*, będący swego rodzaju streszczeniem tej części wspomnień Antoniego Edwarda Odyńca, które dotyczą Wilna z pierwszych dziesięcioleci XIX w.<sup>21</sup> Artykuł ten był niejako odzewem na zamieszczony w marcowym numerze pisma „Istoriczeskij wiestnik” artykuł M. Gorodieckiego pod tytułem *A.E. Odyniec*, przedstawiający krótki życiorys zmarłego w styczniu 1884 r. poety<sup>22</sup>.

Na podkreślenie zasługuje również to, że „Istoriczeskij wiestnik” zamieścił na swych łamach opracowanie Kutiejnikowa zatytułowane *Polskije smuty pieried wostanijem 1831 goda*, stanowiące wyciąg z pierwszego tomu biografii Aleksandra Wielopolskiego (pióra Lisickiego). Było to, jak pisał autor, „opowiadanie o wydarzeniach, przygotowujących – Powstanie 1831 roku, które przyczyniło się do upadku niepodległej Polski”<sup>23</sup>. N.S. Kutiejnikow jest zdania, że książka Lisickiego zawiera wiele „interesującego materiału na temat działalności polskich partii rewolucyjnych; jednakże opinie autora na temat działaczy rosyjskich częstokroć bywają jednostronne bądź stronnicze”. Na tej podstawie, iż w kolejnym tomie czasopisma ukazała się recenzja tegoż Kutiejnikowa francuskiego przekładu pracy Lisickiego<sup>24</sup>, przypuszczać można, iż recenzent i autor „wyciągu” posłużył się właśnie tym wydaniem, a nie opublikowanym dwa lata wcześniej pierwszym tomem polskiego wydania oryginału.

W historii powstania 1830–1831 r. najboleśniejszą kwestię dla dynastii Romanów stanowiło zachowanie Wielkiego ks. Konstantego Pawłowicza, zwłaszcza w pierwszym tygodniu powstania. Zamieszczając w 1878 r. na swych łamach biografię w.ks. Konstantego pióra Jewgienija Karnowicza<sup>25</sup> redakcja „Russkoj stariny” opublikowała w charakterze uzupełnienia materiały dotyczące pertraktacji delegacji Rady Administracyjnej z ks. Konstantym (Wierzbno, 2 grudnia) oraz rozmów Walickiego z 5–6 grudnia 1830 r. Autorem pierwszej relacji był Joachim Lelewel, lecz w czasopiśmie ukazał się anonimowy jej przekład z polskiego wydania z 1832 r.<sup>26</sup> Relacja Walickiego ukazała się w przekładzie z francuskiego pióra Nikołaja Barysznikowa. Autor przekładu przekazał materiał do redakcji już w 1875 r., nie obeszło się bez skrótów cenzorskich, dotyczących aluzji Walickiego na temat okoliczności śmierci Pawła I<sup>27</sup>.

Największe znaczenie, zdaniem moim, miało ukazanie się na łamach pisma „Russkaja starina” relacji Maurycego Mochnackiego. Redakcja czasopisma ograniczyła się do wydania przekładu dwóch pierwszych rozdziałów drugiego tomu jego historii powstania, a mianowicie opisu wydarzeń „Wielkiego Tygodnia”, czyli od 29 listopada do 5 grudnia 1830 r.<sup>28</sup> W zachowanym archiwum tego czasopisma brak przekładu pozostałych części pracy Mochnackiego. Opublikowany tekst dwukrotnie poddany został opracowaniu. Najpierw tłumacz opuścił kilka fragmentów, następnie Siemiewski dokonał kilku skrótów, tłumiąc pewne akcenty, w innych zaś miejscach, by zneutralizować niektóre wypowiedzi Mochnackiego, opatrzył tekst komentarzem. Mimo tych zabiegów, po zapoznaniu się z zawartością wydrukowanego numeru czasopisma, nadzorujący cenzor Władimir Wiedrow w swojej notatce służbowej napisał: „relacja Mochnackiego przepęłniona jest nienawiścią do Rosji [...], wyolbrzymia rolę powstania podchorążych – nieustraszonych młodych ludzi [...], wypa-

cza charakter Wielkiego Księcia Konstantego, [...], przeinacza poczynania Rosjan oraz potępia zdrajców sprawy polskiej [...]. Artykuł napisano żarliwie, lecz ze znajomością rzeczy". Szczególnie wiele uwagi poświęcił Wiedrow omówieniu taktyki Siemiewskiego. Pisał on: „Komentarze do niego [artykułu – J.S], poczynione przez wydawcę, mające jego zdaniem, wyciszyć ogólny wydzźwięk artykułu, są niekiedy wręcz śmieszne [...]. Przecież tylko dziecko przekonane jest, że dzięki zmianie słów następuje zmiana przekonai!" Swoją notatkę służbową Wiedrow kończył tymi słowami: „Artykuł Mochnackiego uważam nie tylko za nieprzyjazny, ale i podlegający do permanentnego oporu, broniący praw wolnego, lecz zniewolonego kraju [...]. Nie uważam za wskazane drukować go nawet w wydawnictwie «Russkaja starina» z powodu wzbudzania namiętności i nawoływania do zdecydowanego sprzeciwu”<sup>29</sup>. Ostatecznie skończyło się wszystko na zmianach kilku stron (163 i 164). Później cenzura zezwoliła wydrukować tylko dwie części, przerywając druk w połowie rozdziału zatytułowanego *Kontrrewolucja*. Dopiero po sześciu latach Siemiewski mógł wydać dalszy jego ciąg. W związku z tą publikacją inny już cenzor (Pawieł Matwiejew) napisał: „Chociaż redakcja uważa relację Mochnackiego za jedno z najbardziej powściągliwych źródeł polskich na temat niepokoїв w latach 1830–1831, to trudno się z tym pogodzić”. Do poważniejszych ingerencji cenzury nie doszło, ponieważ Petersburski Urząd Cenzorski „nie znalazł dostatecznych powodów” ani do wstrzymania druku, ani też do poinformowania Głównego Urzędu Cenzorskiego, przyjmując notatkę cenzora „jedynie do wiadomości”<sup>30</sup>. Bez wątpienia jednakże Siemiewski otrzymał ustne (być może nieoficjalne) ostrzeżenie, gdyż następny fragment relacji Mochnackiego ukazał się w czasopiśmie dopiero w roku następnym. Po zakończeniu druku rozdziału *Kontrrewolucja*, „Russkaja starina” więcej już nie wracała do tych relacji. Wielką zasługą redakcji było to, że mimo sprzeciwu ze strony cenzury umożliwiła ona kręgom czytelników zapoznanie się z poglądami strony polskiej, przedstawionej w osobie jednego z czołowych przywódców powstania.

W 1901 r. w Krakowie dobiegł końca druk pięciu tomów wspomnień pióra generała Klemensa Kołaczkowskiego (krewnego Joanny Grudzińskiej, księżnej Łowickiej), wykładowcy fortyfikacji i topografii w Warszawskiej Szkole Wojskowej, stojącej po stronie walczącego ludu polskiego<sup>31</sup>. Zwracając uwagę Szubińskiego na to wydanie N.K. Szylder pisał, że zasługuje ono na szczegółowe przedstawienie. Opublikowana w piśmie „Istoriczeskij wiestnik” recenzja trzeciego tomu *Wspomnień* kończy się następującymi słowami: Tom czwarty notatek Kołaczkowskiego, opisujący pierwsze polskie powstanie, nie znajduje się u nas w sprzedaży z przyczyn niezależnych od księgarzy, nad czym należy tylko ubolewać<sup>32</sup>. W następnym roku „Russkaja starina” zamieściła krótkie, bo czterdziestostronicowe, streszczenie pierwszych czterech tomów *Wspomnień* Kołaczkowskiego, urywające się na opisach wydarzeń z końca 1831 r.<sup>33</sup> Opis wydarzeń z pierwszych dwóch miesięcy powstania stanowi przeszło 1/3 całego streszczenia.

Ze wspomnieniami podpułkownika Tadeusza Wyleżyńskiego o jego podróży do Petersburga z polecenia Chłopickiego czytelnicy omawianych trzech pism zapoznać się mogli dwukrotnie. Krótkie streszczenie wydała „Russkaja starina”, pełniejszy zaś przekład ukazał się na łamach pisma „Istoriczeskij wiestnik”<sup>34</sup>.



I wreszcie opublikowany w czasopiśmie „Russkij archiw” *Raport ze służby generała Krukowieckiego (Otczet o służeniu gienierata Krukowieckiego)*, ostatniego przywódcy rządu powstańczego (od 17 sierpnia 1831 r.), opisuje wydarzenia ostatniego etapu powstania<sup>35</sup>.

Jak już wspominaliśmy wcześniej, na temat powstania 1863 r. ukazało się na łamach wybranych czasopism najwięcej publikacji. Były to wszak wydarzenia zbyt świeże, i dlatego wśród publikacji przeważały relacje bądź uczestników tłumienia powstania, bądź urzędników rosyjskich pełniących swą służbę w Królestwie Polskim podczas trwającego powstania lub po jego upadku. Wprawdzie w „Russkij archiw” oraz „Russkaja starina” ukazała się okrojona przez cenzurę praca Nikołaja Berga zatytułowana *Zapiski o polskich zagovorach i wosstanijach*<sup>36</sup> (*Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*) wykorzystująca również źródła polskie. Na ogół jednak zapoznanie czytelników swoich z polskimi materiałami dotyczącymi powstania 1863 r. sprowadziło się do kilku szerszych recenzji, a ściślej mówiąc – streszczeń. Recenzje takie, zwłaszcza w piśmie „Istoriczeskij wiestnik”, przypominały bardziej artykuły, napisane na podstawie poszczególnych polskich wydań. W ten właśnie sposób postąpił między innymi wspomniany już N. Berg, który w miarę ukazywania się nowych polskich prac na temat powstania (zwłaszcza wspomnień) wydawał swoje artykuły-streszczenia<sup>37</sup>, które później włączył on do *Zapisk o polskich zagovorach i wosstanijach*.

25 czerwca 1894 r. N. Kutiejnikow pisał do Szubinskiego: „Ośmielam się postać Panu [...] notatkę na temat pewnego polskiego wydania, którego tom czwarty dopiero się ukazał. Moim zdaniem, również poprzednie trzy tomy mogą stać się podstawą artykułu”<sup>38</sup>. Wzmianka dotyczyła słynnego wydania materiałów dotyczących historii powstania 1863 r.<sup>39</sup> Wydany anonimowo w sierpniu tegoż roku artykuł Kutiejnikowa pod tytułem *Istorija polskiego wosstanija 1863 goda* uwzględniał jedynie czwarty tom tego wydania i stanowił w istocie bardzo krótką recenzję-streszczenie<sup>40</sup>.

Więcej szczęścia pod tym względem miała głośna praca Stanisława Koźmiana, której drugie wydanie ukazało się w 1896 r. Po otrzymaniu od Szubinskiego egzemplarza tej książki Iwan Zacharjin napisał do niego: „Dzieło (historyczne) Koźmiana jest niewątpliwie bardzo interesujące; należy tylko żałować, że nie jest ono cenzuralne – w sensie politycznym”<sup>41</sup>. W opublikowanym na łamach czasopisma „Istoriczeskij wiestnik” 34-stronicowym artykule, zatytułowanym *Sprawcy powstania polskiego 1863 roku (Na materiale źródeł polskich)*. *Winowniki polskiego wosstanija 1863 goda (Po polskim istocznikom)*, będącym recenzją książki Koźmiana jego autor Zacharjin określa ją jako pierwszy obiektywny opis dziejów powstania 1863 r.<sup>42</sup> W swym streszczeniu Zacharjin wykorzystał głównie relacje Koźmiana o wydarzeniach, jakie poprzedziły i przygotowały ten zbrojny czyn. Przytaczając w swoim artykule szereg dokumentów, pochodzących z obozu „białych” Zacharjin jest zdania, że główną rolę odegrała w tym „intryga francuska”.

Rosyjski czytelnik zapoznać się mógł z treścią pracy Koźmiana również z innych czasopism. Jeszcze w trakcie pisania przez Zacharjina artykułu pismo „Russkaja starina” rozpoczęło druk fragmentów Koźmianowskiego dzieła<sup>43</sup>. Na marginesie należy dodać, że był to chyba jedyny tego rodzaju przypadek. To 90-stronicowe streszczenie, jakie ukazało się w przeciągu czterech miesięcy, redakcja czasopisma po-

przedziła publikacją *Zamieszki polskie w 1863 roku (Polskaja smuta 1863 goda)*, będącą prawie dosłownym przekładem dwóch rozdziałów książki profesora Siebela *Die Begründung des deutschen Reiches durch Wilhelm I*, a dotyczącej wydarzeń w 1863 r.<sup>44</sup> Swe posunięcie redakcja wyjaśniła w przedmowie redakcyjnej w sposób następujący: „Dzieło to [książka Siebela – J.Sz.] będzie oceną i wytłumaczeniem zamieszczenia poniższych fragmentów z relacji Koźmiana”. W ten sposób redakcja pragnęła niejako zrównoważyć fakt opublikowania „fragmentów” z „mocno niecenzuralnych” relacji. W odróżnieniu od artykułu Zacharjina, „Russkaja starina” nie przytaczała jakichkolwiek opinii na temat minionych wydarzeń. Jednakże odpowiedni wybór omawianych szczegółowo fragmentów oraz stosowne rozstawienia akcentów – wszystko to świadczyło o prezentowanej opinii: powstanie oraz jego niepowodzenie było nieuniknioną, tragiczną w skutkach pomyłką, z której należy wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Po ukazaniu się artykułu Zacharjina kolejny numer czasopisma „Istoriczeskij wiestnik” zamieścił obszerną recenzję I. Kuczynskiego zatytułowaną *Pamiętniki arcybiskupa Felińskiego (Zapiski archijepiskopa Fielinskogo)*<sup>45</sup>. W typowym dla tego pisma stylu Kuczynski przedstawia streszczenie *Pamiętników* aż do momentu mianowania Felińskiego arcybiskupem warszawskim. Wszystkim pozostałym wydarzeniom, a więc powstaniu 1863 r., zesłaniu Felińskiego do Jarosławia i jego 25-letniemu pobytowi na zesłaniu, Kuczynski poświęca jedynie kilka słów. Szczegółowiej natomiast relacjonuje Kuczynski te fragmenty *Pamiętników*, w których mówi na temat spisku Konarskiego, nie wspominając rzecz jasna, prawie wcale o jego celach. W trzy lata później Kuczynski złożył w tymże czasopiśmie kolejny swój artykuł zatytułowany *Historia sześciu miesięcy (lipiec-grudzień 1862) Istorija szesti miesiacew (ijul-diekabr'1862)*<sup>46</sup>. Stanowił on streszczenie książki Walerego Przybrowskiego pod tym samym tytułem. Było ono poprzedzone oświadczeniem autora streszczenia o następującej treści: „Posłużyłem się tymi urywkami z pracy Przybrowskiego, które, moim zdaniem, w największym stopniu zainteresują czytelnika rosyjskiego”. W rzeczywistości główny nacisk położył Kuczynski na te fragmenty książki, w których była mowa o aktach terrorystycznych. To, rzecz jasna, wpływało na kształtowanie opinii czytelniczej.

\* \* \*

Rekapitułując to, co zostało powiedziane poprzednio, w taki właśnie sposób i w takiej postaci dostarczano czytelnikom rosyjskim informację na temat ukazującej się w języku polskim literatury historycznej, a dotyczącej dziejów Polski z końca XVIII oraz XIX w. Na pierwszy rzut oka było tego bardzo mało – zaledwie 20 tytułów. Stanowiły one 1/15 wszystkich artykułów, jakie się ukazały na łamach tych trzech czasopism. Dysproporcje są niewątpliwie ogromne. Należy wszakże mieć na uwadze to, że były to częstokroć dla większości czytelników, nie władających językiem polskim, jedyne źródła wiedzy o najnowszej historii Polski. Zresztą, jedyne zapewne również dla tych, którzy znali język polski. Zaznaczyć należy, że pozostałe czasopisma o ukazujących się w języku polskim pracach historycznych informowały zazwyczaj przypadkowo i fragmentarycznie. Inna rzecz, że zaprezentowane przez te trzy czasopisma źródła były nieliczne. W dodatku sama selekcja (jak również sposób

opracowania) uzależniona była od poglądów, reprezentowanych przez poszczególne redakcje. Od nich zależał również zakres podawanej do wiadomości publicznej informacji. W związku z tym czytelnicy pisma „Istoriczeskij wiestnik” otrzymywali głównie krótkie streszczenia prac polskich, „Russkaja starina” zaś zamieszczała jedynie przekłady (częstokroć skrócone).

Ramy tego artykułu nie pozwalają na szczegółową analizę tego materiału, który w każdym odrębnym przypadku podlegał skrótoowi, niezależnie od tego, czy wynikał on ze stanowiska redakcji, czy też z wymogów cenzury. Celem artykułu było pokazanie nie tylko tego, o czym nie mógł być poinformowany czytelnik w carskiej Rosji, ile zaprezentowanie tej, nawet niewielkiej, informacji, jaką czytelnik otrzymał dzięki działalności redakcji wspomnianych trzech czasopism.

### Przypisy

<sup>1</sup> Centralnyj Gosudarstwennyj istoriczeskij archiw Rossii (dalej CGIAR), f. 777 op. 2, 1869, d. 65 cz. 1 k. 222 ob.

<sup>2</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1880, lipiec, s. 546.

<sup>3</sup> CGIAR, f. 776 op. 3 d. 156 k. 7.

<sup>4</sup> Gosudarstwennaja publicznaja biblioteka im. M.Je. Sałykowa-Szczedrina w Petersburgu (dalej: GPB), f. 874 op. 1 d. 52 k. 68 (list P. Martjanowa do S.N. Szubinskiego z 10 VII 1892).

<sup>5</sup> Istniejące archiwum czasopisma zawiera około 7000 jednostek archiwalnych. Opisu tego zbioru, dotyczącego dziejów powstania 1863 r., dokonał autor niniejszego artykułu w publikacji *K stoletiju geroiczeskoj bor'by za naszu i waszu swobodu*. Moskwa 1964 s. 292–350.

<sup>6</sup> *Pierwoje triechletije „Russkoj stariny” 1870–1872 gg. Ot riedakcyi*. „Russkaja starina”, t. 7, 1873 s. 6.

<sup>7</sup> Instytut russkoj literatury – Puszkinskij dom, (dalej IRLI), f. 274 op. 1 d. 16 k. 613. Notatki M.I. Siemiewskiego zawierają wiele informacji na temat bezpośrednich rozmów z Urzędem Cenzorskim, które nie znalazły swego potwierdzenia w oficjalnych dokumentach. Akta cenzorskie w sprawie edycji czasopisma Zob. CGIAR, f. 776 op. 4 d. 342; f. 777 op. 2, 1869, d. 65 cz. 1–2.

<sup>8</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 96 k. 97–98.

<sup>9</sup> Centralnyj gosudarstwennyj archiw literatury i iskusstwa – Moskwa (dalej: CGALI), f. 402 op. 1 d. 358 k. 1 (list S.N. Szubinskiego z 25 I 1881 do S.I. Ponomariewa, podkreślenia w tekście).

<sup>10</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 96 k. 97–98 (podkreślenia w tekście).

<sup>11</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 91 k. 190 (list z 27 IX 1902).

<sup>12</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 108 k. 153 (list do Szubinskiego z 20 I 1907).

<sup>13</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 100 k. 25 (list I. Jeglewskiego z 15 VIII 1907).

<sup>14</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 108 k. 193 ob. Jest rzeczą interesującą, że całkiem niedawno otrzymał Szubinski list z Wilna od J.I. Szweraera, piszącego w związku z ukazaniem się artykułu G.A. Worobjowa *Polskije patrioticzeskije piesni* w czerwcowym tomie czasopisma za rok 1906: „Po ukazaniu się szkicu na temat zakazanych pieśni polskich [...] w społeczeństwie polskim pojawili się nowi czytelnicy „Istoriczeskiego wiestnika”. Zob. GPB, f. 874 op. 1 d. 107 k. 185.

<sup>15</sup> „Russkij archiw” 1904, listopad, s. 305–339. Tytuł oryginału: L. Cieszkowski: *Diariusz powstania krakowskiego w roku 1794*.

<sup>16</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1897, kwiecień, s. 203–232; maj, s. 487–506; czerwiec, s. 829–848; lipiec, s. 198–221. Tytuł oryginału: *Memoires de la comtesse Potocka (1794–1820)*

publié par Casimir Stryeński. Paris 1897. Zaznaczyć należy, że w rok później ukazał się w Warszawie polski przekład wspomnień.

<sup>17</sup> „Russkaja starina” 1907, kwiecień, s. 121–141; maj, s. 291–301. Tytuł oryginału: J. Bojański: *Rządy Tymczasowe w Królestwie Polskim. Maj-grudzień 1815*. Warszawa 1902.

<sup>18</sup> F.K. Niesłuchowski: *Tridcat' let w żyzni Warszawy*, „Istoriczeskij wiestnik” 1881, maj, s. 134–143. Tytuł oryginału: K.W. Wójcicki: *Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu trzydziestu lat (od 1800 do 1830)*. Warszawa 1880.

<sup>19</sup> I. Kuczynskij: *Zapiski Niemcewicza*. „Istoriczeskij wiestnik” 1903, marzec, s. 1109–1119. Tytuł oryginału: Julian Ursyn Niemcewicz: *Pamiętnik o czasach Księżstwa Warszawskiego (1807–1809)*. Wydał Aleksander Kraushar. Warszawa 1902.

<sup>20</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1884, grudzień, s. 756–787. Tytuł oryginału: J. Trietia: *Mickiewicz w Wilnie i Kownie. Życie i poezja*. T. 1–3. Lwów 1884.

<sup>21</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1885, lipiec, s. 142–150. Tytuł oryginału polskiego: A.E. Odyńc: *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie*. Warszawa 1884.

<sup>22</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1885, marzec, s. 655–658. Zamieszczono także portret Odyńca.

<sup>23</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1880, listopad, s. 575–602. Cytowany tekst na s. 576.

<sup>24</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1880, grudzień, s. 861–862. Tytuł oryginału: H. Lisicki: *Aleksander Wielopolski. 1803–1877*. T. 1–4. Kraków 1878–1879; Tenże: *Le Marquis Wielopolski, sa vie son temps, 1803–1877*. T. 1–2. Cracovie 1880.

<sup>25</sup> J.P. Karnowicz: *Cesariewicz Konstantin Pawłowicz. 1779–1831 g.* Rozdziały na temat jego rządów w Królestwie Polskim oraz w okresie powstania zob. „Russkaja starina” 1878, styczeń–marzec.

<sup>26</sup> *Cesariewicz Konstantin Pawłowicz w Wierzbnie 20 nojabria (st.st.) 1830 g. Rasskaz oczewidca*. „Russkaja starina” 1878, czerwiec, s. 317–324. Tytuł oryginału: Joachim Lelewel: *Delegowani w Wierzbnie d. 2 grudnia 1830 r.* Avignon 1832.

<sup>27</sup> *Prijezd polskiego dieputata k cesariewiczu Konstantinu Pawłowiczu 1830 g. Pier. i ssobszczil N.P. Barysznikow*. „Russkaja starina” 1878, styczeń, s. 20–40. Rękopis złożony – IRLI, f. 265 op. 1 d. 20 k. 261–271 (zachował się tekst francuski oraz trzy strony przekładu rosyjskiego). Drugi egzemplarz rękopisu w języku francuskim znajduje się w IRLI, f. 265 op. 1 d. 381. Tekst relacji znajduje się również w: K. Wojenski: *Impierator Nikolaj i Polska*. S. Pietierburg 1905 s. 115–133. Zachowały się także poprawki dokonane przez Siemiewskiego.

<sup>28</sup> *Polskoje wosstanie w 1830–1831 gg. Rasskaz Mochnackogo*. „Russkaja starina” 1884, lipiec, s. 157–202; sierpień, s. 341–362; wrzesień, s. 545–565; 1890, marzec, s. 681–711; 1891, luty, s. 281–302; marzec, s. 537–546. Rękopis przekładu w: IRLI, f. 265 op. 1 d. 30 k. 275–322; d. 41 k. 246–289; d. 43 k. 5–55; d. 44 k. 188–236. Ukazały się drukiem następujące rozdziały: *Noc 29 listopada, Kontrewolucja*. Zob. M. Mochnacki: *Dziela*. t. 3. *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*. t. 2, Poznań 1862 s. 1–161.

<sup>29</sup> CGIAR, f. 777 op. 2, 1869 g., d. 65 cz. 1 kk. 303–304. Podkreślenia w tekście.

<sup>30</sup> Tamże cz. 2 k. 4–5. Podkreślenia w tekście.

<sup>31</sup> K. Kołaczkowski: *Wspomnienia*. T. 1–5. Kraków 1898–1902.

<sup>32</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 87 k. 180 (list z 4 VIII 1901) zob. „Istoriczeskij wiestnik” 1901, wrzesień, s. 1103–1105.

<sup>33</sup> „Russkaja starina” 1902, marzec, s. 623–640; czerwiec, s. 553–574.

<sup>34</sup> G. Worobjow: *Posyłka Tadieusza Wyleżyńskiego w Pietierburg w 1830–1831 gg.* „Russkaja starina” 1903, maj, s. 351–361; K.A. Wojenski: *Impierator Nikolaj I i Polska w 1830 godu (Wospominanija podpolkownika Faddieja Wyleżyńskiego)*. „Istoriczeskij wiestnik” 1903, kwiecień, s. 280–306; maj, s. 645–676. W tym samym roku K.A. Wojenski wydał te wspomnienia w formie książkowej w nakładzie 100 egzemplarzy „nie w celach handlowych” w języku rosyjskim i francuskim. Zob. T. Wyleżyński: *Memoires. Episode de la revolution de Pologne de 1830–31 avec une preface du m. Constantin Woensky*. S. Pietierburg 1903. W roku 1905 ukazało się drugie uzupełnione wydanie w nakładzie masowym. Zob. K.A. Wojenski: *Impierator Nikolaj I i Polska w 1830 godu*. S. Pie-

tierburg 1905. Tytuł polskiego oryginału: Tadeusz Wyleżyński: *Szesnaście dni z mego życia, czyli relacja z podróży do Petersburga, podczas rewolucji polskiej z roku 1830–31*. Warszawa 1903.

<sup>35</sup> „Russkij archiw” 1879 kn. 3 s. 459–468. Po raz pierwszy raport ukazał się w gazecie „Dziennik Powszechny” z 9(20) września 1831 r.

<sup>36</sup> Zob. J.I. Sztakelberg: „*Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831–1864*” N.W. Berga. *Powstanie dzieła i jego losy*, „Przegląd Historyczny” 1968 zeszyt 1 s. 41–66.

<sup>37</sup> N. W. Berg: *Morskaja ekspiedycja powstanców 1863 goda*. „Istoriczeskij wiestnik” 1881, styczeń, s. 75–116; Tenże: *Powstanskaja ekspiedycja Sigismunda Miłkowskiego w 1863 godu*. „Istoriczeskij wiestnik” 1881, kwiecień, s. 783–821; Tenże: *Gienierał Antonij Jezioranskij*. „Istoriczeskij wiestnik” 1883, styczeń, s. 67–97; Tenże: *Wosstanije polakow na Krugobajkalskoj dorogje*. „Istoriczeskij wiestnik” 1883, marzec, s. 558–574; Tenże: *Powstanskije pochozdzienija Sigizmunda Sulimy*. „Istoriczeskij wiestnik” 1884, styczeń, s. 107–132.

<sup>38</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 58 k. 137.

<sup>39</sup> *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864*. T. 4. Lwów 1894.

<sup>40</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1894, sierpień, s. 554–555.

<sup>41</sup> GPB, f. 874 op. 1 d. 68 k. 206. List z 27 VI 1897.

<sup>42</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1898, czerwiec, s. 889–992. Tytuł oryginału: S. Koźmian: *Rzecz o roku 1863*. T. 1–3. Kraków 1896.

<sup>43</sup> *Zapiski polaka o 1863 godie*. „Russkaja starina” 1898, maj, s. 269–287; czerwiec, s. 543–572; lipiec, s. 41–59; sierpień, s. 299–320.

<sup>44</sup> „Russkaja starina” 1898, maj, s. 247–267; czerwiec, s. 523–541.

<sup>45</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1898, czerwiec, s. 313–333. Tytuł oryginału: *Pamiętnik ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego arcybiskupa warszawskiego*. Cz. 1–2. Kraków 1897.

<sup>46</sup> „Istoriczeskij wiestnik” 1902, marzec, s. 1035–1061; kwiecień, s. 179–205. Tytuł oryginału: W. Przyborski: *Historia sześciu miesięcy*. Petersburg 1901.

*Przekład z języka rosyjskiego*

Bronisławy Konopielko i Jerzego Różewicza